

# Gazeta Grudziądzka

Rok założenia 1894  
Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta  
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9  
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274  
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 22

## Odniemczenie Tyrolu południowego natrafi na opór Niemców tyrolskich

Dziennik włoski „Giornale d'Italia” potwierdza fakt zawarcia umowy niemiecko-włoskiej, na mocy której Tyrol południowy ma zostać całkowicie odniemczony. Znaczący to, że mieszkańcy południowego Tyrolu narodowości niemieckiej w liczbie około 220 tysięcy osób, mają powrócić do Niemiec.

To odniemczenie południowego Tyrolu ma nastąpić na propozycję Niemiec, które chcą wykazać, jacy to oni ustępliwi wobec swego sojusznika - Włochów. Ustępliwość ta ma się uwypuklić w zabranii swoich ziemków w granice Rzeszy niemieckiej, — chociaż wedle teorii hitlerowskiej ziemie, na których są większe skupiska ludności niemieckiej, powinny zostać włączone do Niemiec, jak to miało miejsce z Sudetami czy Kłajpedą.

Powrót tyrolczyków narodowości niemieckiej ma się odbyć na zasadzie dobrowolności. Jednakże mieszkańcy południowego Tyrolu narodowości niemieckiej, jednogłośnie oświadczają, że w żadnych warunkach nie opuszczą swych zagród, twierdząc, że jeżeli akcja repatriacji ma być oparta na zasadzie dobrowolności, to żadnej repatriacji nie będzie.

Mieszkańcy południowego Tyrolu myślą jednak, że władze uciekną się do zarządzeń przymusowych, gdy tylko okaże się, że oczekiwanie na dobrowolną emigrację jest bezcelowe. Panuje przekonanie, że skoro to zagadnienie po 20 latach milczenia zostało podniesione, to musi ono wcześniej lub później w ten lub inny sposób być rozwiązane.

Chłopi, drwale, właściciele gospód itd. oświadczają, że ani dobrowolnie, ani pod przymusem nie opuszczą swej ojczyzny. „Nie wyjdziemy stąd żywcem” — oświadczają wszyscy.

Wobec takiego stanu rzeczy ciekawe będzie rozwiązanie tego zagadnienia.

A może jednak nie będzie przymusowego przesiedlenia, a p. Mussolini odda p. Hitlerowi po prostu Tyrol południowy? To jest prostsze rozwiązanie.

### WRZENIE WŚRÓD TYROLSKICH CHŁOPÓW

Wiedeń, (PAA). Według doniesień z Bolzano i Meranu, panuje wśród tamtejszych chłopów niemieckich, którzy już otrzymali nakazy przesiedlenia do Niemiec, wielkie wzburzenie. Chłopi tryrolscy oświadczają, że nikt nie ma prawa wydalać ich z własnej ojczyzny. W

okolicach Meranu wrzenie wśród chłopów tyrolskich przybrało tak wielkie rozmiary, że władze włoskie

obawiając się zaburzeń wysłały w te okolice wzmocnione oddziały milicji faszystowskiej i karabinierów.

### Gdańszczanie nie chcą dzielić losu chłopów tyrolskich

Gdańsk, 19. 7. (PAA). Jak donoszą z Gdańska, w pewnych tamtejszych kołach panuje zaniepokojenie w związku z wiadomościami o możliwościach rozwiązania tzw. „sprawy gdańskiej” przez przesiedlenie Niemców do Trzeciej Rzeszy.

Gdańszczanie rozumują, że zdecydowany front państw, pragnących utrzymać pokój, nie dopuści do wojny

o Gdańsk. Niemcy, ochłonawszy, nie zaryzykują też wojny, a wówczas sprawa przesiedlenia Niemców z Gdańska, na wzór przesiedlenia chłopów z Tyrolu, może stać się aktualna.

Wielu Gdańszczan z góry oświadcza, że raczej wolą wojnę z Niemcami, jak przesiedlenie ich do Trzeciej Rzeszy. Los chłopów tyrolskich wcale ich nie uśmiecha.

## Wizyta generała angielskiego w Warszawie

### Rozmowy sztabów Polski i Anglii

W poniedziałek przybył do Warszawy samolotem z Londynu inspektor sił zamorskich armii angielskiej, gen. Ironside.

Gość angielski przeprowadza w Warszawie rozmowy z polskimi czynnikami wojskowymi na temat współdziałania sztabów Anglii i Polski.

Przyjazd gen. Ironside'a do Warszawy jest dowodem aktywności moce carstw obrony pokoju.

Z Paryża nadchodzą wieści, że wódz armii francuskiej, gen. Gamelin również wybiera się do Polski.

### Sprawa powrotu b. posła Liebermana do kraju na razie znów nie aktualna

Warszawa, 19. 7. (PAA). Kwestia powrotu do Polski b. posła Liebermana z Paryża, która przed dwoma miesiącami była bardzo aktualna, utknęła na martwym punkcie.

Jak słysząc bowiem, pewne okoliczności spowodowały komplikacje, których następstwem jest ponowne odroczenie sprawy na dłuższy czas.

### Wrzenia wśród robotników nadreńskich

Berlin, (PAA). W związku z wprowadzeniem 12-godzinnego dnia pracy i pogarszającym się z każdym dniem stanem aprowizacyjnym panuje wśród robotników zakładów przemysłowych w Nadrenii ostre wrzenie.

Robotnicy wysyłają do kierownictwa frontu pracy tysiące petycji, domagając się zmiany warunków pracy.

Przedstawiciele robotników w rozmowach z wysłannikami frontu pracy oświadczają, że w walce swej nie spoczną, póki nie uzyskają lepszych warunków pracy dla swych towarzyszy. W miarodajnych kołach panuje żywe zaniepokojenie z powodu twardego stanowiska robotników przemysłowych w okręgu nadreńskim.

### Walka ze szpiegostwem niemieckim

Paryż, (PAA). Prasa francuska, omawiając dokonane ostatnio aresztowania wśród niepożądanych elementów, zamieszkujących Francję, podkreśla, że jest to pierwszy krok do uwolnienia Francji od typów, stojących na usługach obcego wywiadu.

Aresztowani dwaj pracownicy dzienników paryskich, stawieni zostali przed trybunał wojskowy. Prasa francuska otrzymała polecenie nie omawiania procesów, toczących się przed trybunałami wojskowymi.

## Dwie rocznice

Dnia 15 lipca minęło 529 lat od pamiętnego zwycięstwa oręża polskiego nad Zakonem Krzyżackim, który mordując, paląc i grabiąc polskie mienie szukał na polskich ziemiach „przestrzeni życiowej”.

Sromotna klęska grunwaldzka stała się punktem wyjścia do dalszych, ostatecznych rozgrywek Polski z Krzyżakami, — a dla potomności stał się Grunwald drogowskazem na przyszłość. Wskazywał, że i z potomkami krwiożerczych Krzyżaków inaczej żyć nie można, jak tylko na odległość... miecza!

Ta prawda potwierdza się i dziś, kiedy minęła 529 rocznica bitwy pod Grunwaldem.

\* \* \*

Dnia 16 lipca br. przypada 17 rocznica ostatecznego połączenia Śląska z Polską po zwycięskim plebiscycie i bohaterskim powstaniu ludu górnośląskiego, który pod przewodnictwem swego wodza, Wojciecha Korfante, chwycił za broń, aby bagnetem wytyczyć granice prastarej Ziemi Piastowskiej.

Dnia 16 lipca 1922 odbyło się oficjalnie objęcie Górnego Śląska przez władze polskie. Odbywało się to ku bezgranicznej radości całego narodu polskiego.

\* \* \*

Pierwsza rocznica napawa nas dumą z tężyzny naszych przodków, zwycięzców spod Grunwaldu. Druga rocznica wprowadza nas w zadumę... Jakżeż bowiem wiele się w tych 17 latach zmieniło... i w Polsce... i w świecie! Korfanty, Witos, Trampczyński, oto nazwiska, jakie się znajdują pod uroczystym aktem objęcia Górnego Śląska przez Rzeczypospolitą. Gdzie ci ludzie?

Dziś potomkowie Krzyżaków znów chcą szukać „przestrzeni życiowej” na naszych ziemiach. Żądania swe popierają szczękiem broni. Ale to nas nie przestrasza. Potomkom Krzyżaków odpowiedzą potomkowie spod Grunwaldu! Odpowiedzą tą samą bronią i... tą samą miarą, przywołując na pamięć słowa Władysława Łokietka, wypowiedziane pod Płowcami, tuż przed zwycięską bitwą z Krzyżakami: „...W miejscu tym, gdzieśmy stanęli, nikt już nie może rąk opuszczać: przetoczy nieprzyjaciół krew twoją, jeżeli ty jego krwi oszczędzać będziesz. Niech każdy z was pamięta, że nie za siebie tylko, ale za żonę, dzieci, ojczyznę i wszystko, co mu jest drogie walczy...”

O tym pamiętamy!

St. K.



# Zawsze jednacy

Są ludzie w Polsce, którym przede wszystkim tylko zależy na trzymaniu się za wszelką cenę stanowisk i wpływów.

Jeden z nich w szczególności świadom, że już pod koniec rządów Marszałka Piłsudskiego nie mógł liczyć na żadne czołowe stanowisko, posiadłszy je obecnie drży o nie pełen obawy i lęka się każdej zmiany stosunków w kraju, pewien, że dla jego wpływów i dochodów ostatnia wybiła by wtedy godzina. Wykorzystuje swe wpływy, prowadząc odpowiednią dla swych interesów akcję prasową.

Niczem dla tych ludzi stan i położenie kraju — niczem sytuacja międzynarodowa, która dziś, czy jutro może zażądać od wszystkich Polaków zgodnego wysiłku i dalekoidących ofiar mienia i krwi.

Dla nich, którzy nazewnątrż pełne usta mają „zgody narodowej” istnieje zawsze tylko własne ja — bez względu na to, gdzie znajduje się Polska i jakie jej położenie.

I dlatego też stale jętrzą — rzucają kalumnie, prowokują do wystąpień przeciwników.

Wrócił po latach tułaczki do kraju już prezes Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos.

Wrócił w zupełnej nieświadomości tego, co go w kraju czekać może. On, b. Prezydent Rządu Obrony Narodowej z roku 1920, kiedy to Polska w obliczu największego niebezpieczeństwa stanęła, uważając, że nowy najazd Polsce grozi i jego obowiązkiem wtedy razem z wszystkimi stanąć w Jej obronie.

Stronnictwo Ludowe i jego działacze po roku 1926 przeszli przez morze cierpień i przeszkód.

Nieliczoną ilość razy naznaczono na Stronnictwo wyroki śmierci i ogłaszano, że nie istnieje.

A jednak Stronnictwo to stale rosło w siłę i żadne przeszkody nie zahamowały tego rozrostu.

Wybory samorządowe do rad gromadzkich potwierdziły raz jeszcze tezę, że Stronnictwo Ludowe na wsi jest siłą, wobec której nikną wszystkie inne.

Już od dawna, nawet rozsądniejsi z obozu rządowego, głosili, że tą siłą należy wprząc do wozu rządowego, stwarzając warunki któreby umożliwiły również i Stronnictwu Ludowemu wziąć współodpowiedzialność za gospodarowanie Polską.

Przyszli na Polskę i świat cały chwile ciężkie, chłopci zorganizowani w Stronnictwie Ludowym, tak jak już poprzednio na polach Nowosielec, tak obecnie powiedzieli, że wspólnie z armią polską bronić ziemi ukochanej, bić będą tego każdego kto by honor i interes Polski na szwank naraził.

Rozległo się szerokim echem po kraju wołanie wodza chłopów Wincentego Witos — przypominające chłopom polskim — obowiązek stania w pogotowiu do obrony kraju, bez względu na to, jaki jest rząd. Poszli na Zamek przedstawiciele Stronnictwa Ludowego złożyć swe podpisy pod wezwaniem do subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej.

Mimo, że w tym samym czasie szereg działaczy dostało wezwanie do odbywania kary za strajk chłopski, że po dwadzieścia miesięcy trzymają się ludzi w śledztwie, mimo, że stosunek administracji do Stronnictwa i

jego działalności zewnętrznej — się nie zmienił.

Konsolidacja społeczeństwa polskiego i zaniechanie walk partyjnych nastąpiło automatycznie w obliczu poważnej chwili. Tymczasem ze strony „Obozu Zjednoczenia Narodowego” (czytajcie: zjednoczenie!) w odpowiedzi na stanowisko prezesa Witos i chłopów polskich, padły kłamstwa, kalumnie i oszczerstwa.

Gorliwy neofita sanacyjny — dyszący nienawiścią do chłopów — rozpetał na rozkaz akcję, która przyniosła tylko powszechne oburzenie na bezpośredniego sprawcę i jego mocodawców u wszystkich porządnym ludzi w Polsce.

Nie doczekał się renegat endecki odpowiedzi od prezesa Witos, gdyż byłoby poniżej godności Prezesa odpowiadać takim.

Skończył się ten atak kompromitacji.

Nastąpiła przerwa. Liczono, jak tylekrotnie ne wewnętrzne rozterki. Naprawdę.

## Prezes Witos w Truskawcu

Truskawiec, 18 lipca. Prezes Witos trzeci już tydzień przebywa na kuracji w Truskawcu. B. premier Witos jest tutaj nie tylko bardzo popularny, ale cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem wśród wszystkich kuracjuszy. Fotografie jego są po prostu masowo rozkupowane, a każdy z kuracjuszy uważa sobie za zaszczyt być na wspólnej fotografii z prezesem Witosem.

O popularności prezesa Witos świadczy m. in. następujący fakt: do willi, w której zamieszkuje prezes

Uderzono więc poraż — wtóry. Ten sam mocodawca podyktował nowy paskudny, napastliwy i oszczerczy artykuł, który posłano najpierw jednemu z pism prowincjonalnych w Wilnie do wydrukowania, by go później w centralnym organie Ozone „Gazecie Polskiej” przedrukować.

Redaktor wileńskiego pisemka — z dalekich Kresów Wschodnich — najlepiej orientuje się w nastrojach chłopskich i ogłasza Polsce publicznie, że „legenda Witos — skończyła się z chwilą Jego powrotu”.

Wynałazi proci! Chłopi walczyli, cierpieli i trwali — aż tu nagle — gdy Witos wrócił stchórzyli, zniechęcili lub też — jak to by chciał w dopisku redaktor „Gazety Polskiej” — ich drogi z Witosem się rozeszły.

Ale dlaczego to rzekomo nastąpiło? Bo „byłem cierpliwy i słuchałem, doczekałem się powrotu wodza... i cóż dalej?” — odpowiada chłop — z „Gońca Porannego”, „Gazety Polskiej”. Patrzcie, chłop — czekał — słuchał — aż tu naraz wypowiada posłuszeństwo!

Tylekrotnie uśmiercono politycznie Witos, szkalowano, plwano — i bezskutecznie. I znowu trzeba wracać do dyktowania wyroków śmierci politycznej, atakowania, plwania i oczerniania — i możecie być panowie przekonani, że znowu bezskutecznie.

Jesteście za małe karły, by dać radę chłopu polskiemu i umniejszyć rolę jego przywódcy.

Ale to nie koniec — redaktor wileńskiego pisemka, który napewno nie widział Stronnictwa Ludowego i chłopów w akcji, wie nawet o tym, że „Witos brata się z Lewiatanem i obszarnikami i zawiera z nimi sojusz”.

Jest to już oszczerstwo, od razu poznać, że używa go ktoś, kto przyzwyczajony do tego właśnie z czasów sejmokracji, na którą obecnie wymyśla, przypisuje fałszywie chęć jej wskrzeszenia prezesowi Witosowi.

Właśnie ową sejmokrację tworzyli ci różni lażycy po dawnych Stronnictwach Chłopskich, przyzwyczajeni do zwalczania przeciwnika błotem i kalumnią, prowokacją, jętrzeniem i plwaniem, którzy następnie w Bezpартyjnym Bloku razem z obszarnikami — kapitalistami i lewiatanem tworzyli rzeczywistość polską, a obecnie tworzą „zgody narodową”.

Jeżeli w oburzeniu na atak hrabyskowy brali udział wszyscy uczciwi ludzie do prawicy, nie wyłączając przemysłowców i obszarników, to nie dlatego, by ich prezes Witos o to prosił i to go nie może obciążać. Ci natomiast, którzy znają w kartotece Nieśwież i Dzików, którzy Hołyńskich i Wierzbickich głosami Poleszuków, głosujących w 100%, do ustanawiania praw w Rzeczypospolitej powoływali i pieniędzmi obszarników i Lewiatana swą egzystencję budowali, nie nie wskórają metodą „łapaj złodzieja”.

Sytuacja jest jednak jasna. Liczyli się z tym, że jak Witos wróci to albo będzie próbował zaraz robić przewrót w Polsce, albo chłopci się od Niego odwrócą.

Nie stało się ani jedno ani drugie.

Witos wezwał chłopów do karności i pogotowia — i masy odpowiedziały zgodnie z entuzjazmem.

Ze wszech stron popłynęły słowa powitania, prośby o przyjazd, chęć bezpośredniego spotkania się.

Wtedy to padły zarzuty — „jeszcze więzień na urlopie — obywatel bez pełni praw — a już zajmuje się polityką — jeździ po zgromadzeniach itd.”.

Nie chwyciło. Oczekano i od nowa lecz inną metodą.

Mówi się chłopom — „Patrzcie wrócił i nie — nie objął władzy — nie robi przewrotu — itd.”.

Zbyt grube to szwy, by ktoś na te prowokacje się nabrał.

Jeżeli w waszym przekonaniu tak jest, że chłopci odwrócili się od Witos, to ciescie się i śpijcie spokojnie. Po co w takim razie robicie mu reklamę? Ale wy dobrze wiecie, że tak nie jest, że nie tylko chłopci całej Polski, ale przedstawiciele wszystkich warstw zwracają się do niego z szacunkiem i uznaniem — i to wam nie daje spokoju, ale tego spokoju szczególnie ci, którzy patrzą przez perspektywę własnego ja, mieć nie będą, i na to my wam nie poradzimy!

M.

## Rolnicy wielkopolscy

dotknięci klęskami żywiołowymi proszą o pomoc

W bieżącym roku cały szereg powiatów w Wielkopolsce zostało nawiedzonych klęskami żywiołowymi, jak: burzami gradowymi, wylewami i oberwaniami chmur, które spowodowały poważne szkody materialne rolnictwu. W niektórych miejscowościach tych powiatów zostały zniszczone plony całkowicie.

W związku z tymi klęskami Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych zwróciło się do Ministerstwa Rolnictwa z memo-

riałem, w którym prosi o przyjęcie z natychmiastową pomocą finansową tym gospodarzom, którzy ponieśli największe szkody. Ogółem na pomoc dla poszkodowanych rolników dla całej Wielkopolski potrzeba około 400.000 zł, z czego na zapomogi bezzwrotne oblicza się na 92.000 zł. Poza tym memoriał podnosi konieczność przyznania poszkodowanym pewnych ulg w przewozach kolejowych i obciążeniach podatkowych.

## Ziemia podminowana

Berlin, (PAA). Do Palatynatu reńskiego i zagłębia Saary wróciła w tych dniach pierwsza grupa żołnierzy i urzędników kolejowych odkomenderowanych w marcu br. do Czech i Moraw.

Żołnierze i urzędnicy kolejowi opowiadają w gronie znajomych o biernym oporze stosowanym przez Czechów w stosunku do Niemców.

Ziemię protektoratu, to ziemię podminowane, które lada dzień mogą wybuchnąć.

Wśród ludności niemieckiej utrwała się na tle tych autentycznych relacji z ziem protektoratu przekonanie, że zabór Czech i Moraw był ciężkim błędem, który prędzej czy później może się na Niemcach zemścić.

Zrodzony na tym tle defetyzm ludności zachodnich okręgów Rzeszy wzbudza żywe zaniepokojenie w kierowniczych kołach partyjnych, które mimo bardzo intensywnej akcji propagandowej nie mogą przełamać pesymistycznych nastrojów ludności.

## Ceny na nowe zboża

Według danych Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie z dnia 15 bm. płacono franco Gdynia (Gdańsk za nowe żyto z załadunkiem do 5 sierpnia br. — 16,10; z załadunkiem do 10 sierpnia br. — 16,00.



## Wiadomości bieżące

**Czwartek, 20 lipca 1939**

**Czwartek: Czesława**

Wschód słońca: 3.40; zachód 19.45

**Piątek: Praksedy**

Wschód słońca: 3.42; zachód 19.44

**Sobota: Marii Magdaleny**

Wschód słońca: 3.43; zachód 19.43

### ŚMIERTELNY CIOS BOKSERA

Bydgoszcz. Na ul. Jagiellońskiej, w noc, w niewyjaśnionych okolicznościach wydarzył się niecodzienny wypadek. Zawodowy bokser nazwiskiem Dorsz uderzył pięścią w kregosłup 40-letniego Franciszka Tomaszewskiego (ul. Na Wzgórza 28). Powalonego na ziemi zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego, gdzie po krótkim czasie zmarł.

### PRZYMUSOWE ŁADOWANIE SAMOŁOTU PASAŻERSKIEGO

Łódź. Na polach maj. Borowiecko w pow. radomszczańskim lądował przymusowo samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych. Ładowanie odbyło się bez wypadku i po usunięciu drobnego defektu samolot wystartował w dalszą drogę.

### KOŃ UCIEKŁ ZE STAJNI

Chełmno. Tego jeszcze nie było! Rolnikowi Władysławowi Wiśniewskiemu z Lisewa (pow. Chełmno) uciekł ze stajni koń, jasny kasztan. Wszelki ślad za koniem tym zaginął. Rolnik Wiśniewski poniósł dotkliwą stratę około 800 zł. Taką bowiem cenę za zbiegłego konia zapłacił niedawno na jarmarku.

### RYBACKI ODPUST W SWARZEWIE

Gdynia. Przy udziale pątników z różnych stron wybrzeża polskiego, a nawet z Gdańska, odbył się w Swarzewie nad zatoką Pucką doroczny, tradycyjny odpust rybacki. Odpust miał charakter potężnej manifestacji złożenia hołdu cudownej statule Królowej Polskiego Morza, Matce Boskiej Swarzewskiej, zwanej również opiekunką Rybaków i Żeglarzy. Rybacy wystąpili w swych oryginalnych strojach, a dziewczęta w pięknych strojach regionalnych.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

## Kolonia Na Grobli

105)

pani przydomkiem szalonego. Protestuję, bo tym razem przynajmniej popełniła pani pomyłkę. To wcale nie jest szaleństwem. To tylko systematyczność. Muszę jeszcze coś uszczknąć z tego zatopionego skarbu. Intriguje mnie mianowicie okuta skrzynia.

— Ale przecież mógłby pan przedtem napełnić maszynkę i zapalić. Ja bym poświęciła i miałby pan ułatwione poszukiwania — tłumaczyła jak mogła, czując jakieś niewyraźne obawy.

I znowu usłyszała jego śmiech, tym razem jednak już z większej odległości, z czego wywnioskowała z pewnym niezadowoleniem, że Alfred oddalił się.

— Pani jest niedomyślna — mówił wesoło. — Brak światła to w tej chwili mój najlepszy sprzymierzeniec. Proszę mi wybaczyć, panno Anko, ale ja muszę się rozebrać, bo skrzynka, jak mi się zdaje, stoi dużo głębiej niż beczki ze złotem, trzeba więc chyba dać nurka...

— Niech pan tego nie robi, nana próżno, usiłując wypatrzeć coś w

miłość Boską! — krzyknęła z przerażeniem.

Jedyną odpowiedzią był głośny plusk. Młody człowiek musiał dać nurka z niezwykłą energią. Świadczyła o tym fontanna wody, która skropiła Ankę nieoczekiwanym, a przeraźliwie chłodnym deszczem. Potem nastąpiła cisza, która biednej dziewczynie wydała się wiecznością, w istocie rzeczy jednak mogła trwać najwyżej sekundę lub dwie. Niebawem nowy plusk i głośne parskanie dowiodły, że nurek wy dostał się już na powierzchnię.

To napełniło ją radością. Wyteżyła słuch, nie mogąc opanować nerwowego dreszczu w nadziei, że usłyszy zaraz głos Alfreda. Zamiast głosu jednak usłyszała z rozpaczą nowy plusk. Nurkowi widać nie powiodło się za pierwszym razem, postanowił więc zbadać głębiny po raz drugi.

Tym razem cisza znacznie dłużej trwała, a każdy ułamek sekundy znowu wydawał się Ance wiecznością i wzmagal jej obawy. Wyteżyła wzrok

## 8 zabitych, 150 rannych w katastrofie kolejki wilamowskiej

Z Warszawy donoszą o nowej strasznej katastrofie kolejki wilamowskiej, jaka wydarzyła się w niedzielę o godz. 9,30 wieczorem między stacjami Powsin a Klarysewem.

Na jednym torze wpadły na siebie w pełnym biegu dwa pociągi motorowe: jeden złożony z trzech, drugi z pięciu wagonów.

Wagony motorowe zbiły się w jedną masę, reszta została zdruzgotana.

8 osób poniosło śmierć na miejscu. 150 osób zostało rannych.

Do zderzenia doszło w następujących warunkach:

Od strony Warszawy jechał pociąg motorowy, składający się z jednego wagonu motorowego i 2 przyczepek. W tym samym mniej więcej czasie, a było to o 9 wieczór, wyruszył ze stacji Klarysew idący do Warszawy pociąg motorowy, składający się z 5 wagonów.

Oba pociągi powinny były minąć się w Powsinie, gdzie znajdują się dwa tory, natomiast, między Powsinem i Klarysewem przebiega tylko jeden tor.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pociąg warszawski nie zatrzymał się na mijance, lecz pojechał dalej. Nie zdążył jednak ujechać kilometry, gdy nastąpiło straszliwe w skutkach zderzenie. Maszyniści obu pociągów zobaczyli się niemal w ostatniej chwili. Widoczność w miejscu zderzenia było ograniczona zakrętem i zabudowaniami.

Po pierwszy śledztwie aresztowano dyżurnego ruchu w Warszawie Zenona Karczyńskiego i kasjera z Klarysewa Olszewskiego.

Katastrofa niedzielna jeszcze raz wykazała, że na kolejkach podmiejskich panuje chaos i lekkomyślność nieprawdopodobna.

### WYDALENIE DWÓCH NIEMCÓW Z PASA GRANICZNEGO

Chojnice. Zarządzeniem starosty powiatowego z pas agranicznego wydaleniu zostali dwaj Niemcy: bracia Franciszek i Józef Prill.

### TAJEMNICZE ZWŁOKI KOBIETY

Gdynia. Przy drodze, wiodącej z Dęptowa do Witomina, znaleziono w lesie chyłskim, przykryte gałęziami zwłoki kobiety, będące w zupełnym rozkładzie. Dotychczas nie ustalono, czy są to ślady zbrodni, czy może wypadek samobójstwa. Nie udało się również ustalić jeszcze tożsamości zmarłej.

### KRWAWY SPÓR O ZAGRODĘ

Inowrocław. Dwaj gospodarze: Maciej Panfil i Jan żelazko z Murzynka pod Inowrocławiem toczyli spór o gospodarstwo rolne. Sprawę rozpatrzył sąd. Gospodarkę przyznano Panfilowi. Żelazko czuł się pokrzywdzony. Zaczął nadal „rządzić”. Z wyraźną szkodą dla właściciela. Zdenerwowany Panfil chwycił dubeltówkę i... wystrzelił. Skutki były straszne. Sprawę zajęły się władze sądowe.

### SZOFRER UCIEKŁ SKRADZIONYM AUTEM

Poznań. Szofer Lubański Mieczysław, zam. w Poznaniu, zatrudniony od kilku dni u kupca Donnerstaga w Chorzowie, sprzeniewierzył na szkodę swego chlebodawcy samochód osobowy marki Chevrolet i inne przedmioty wartości 7.000 zł. Lubrański zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła za nim pościg.

### ZABIŁ SĄSIADA W SPORZE O MIEDZĘ

Kalisz. We wsi Mierzyce pow. wielunskiego doszło do śmiertelnej bójki podczas sporu o miedzę między rodzinami Białków a ich sąsiadami Mordalami. Podczas wynikłej bójki, zięć Białów 27-letni Adam Bugaj, ugodził nożem w plecy Aleksandra Mordala, który wskutek przebiecia płuc, zmarł. Sprawą zabójstwa zajęła się policja.

### POŻAR BARAKU OD PAPIEROSA

Gdynia. Mieszkaniec baraku przy ul. Dreszera, Morowiak, wywołał pożar, zasypiając z papierosem w rękę. Straż ogólna ugasiła ogień.

### KAMIENIEM ROZBIŁ GŁOWĘ

Grudziądz. Tajemniczej napaści dokonali nieznani osobnicy na 25-letniego pomocnika maszynisty kolejowego Franciszka Ronowskiego (św. Wojciecha 8). W czasie postoju pociągu w Grupie (powiat świecki) jacyś łobuzi korzystając z ciemności — była godzina 22 — uderzyli pomocnika maszynisty kamieniem w głowę tak niebezpiecznie, że musiano go odwieźć do szpitala w Grudziądzu. Policja wdrożyła dochodzenia.

### WARIAT DOSTAŁ ATAKU SZALU NA TLE UKRAINY

Drohobycz. Zamieszkały w Tustanowicach umysłowo chory Wasyl Wróblewski dostał nocą ataku szalu. Gonił ulicami miasta wykrzykując „Niemcy zdradzili Ukrainę”, „Cisar (cesarz) Hitler zdradził nas”. Straż Pożarna nie mogła ująć wariata, który uciekł aż do Urycza w góry. Tam znaleziono go ciężko pobitego przez nieznanego sprawcę.

### POCIĄG WPADEŁ NA FURMANKE

Kielce. Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pod wsią Kostomłoty w pow. kieleckim, pociąg towarowy najechał na furmankę. Mieszkaniec wsi Kostomłoty Kazimierz Syska (56) i jadąca z nim jego żona Franciszka, ponieśli śmierć w czasie wypadku.

### ZAKAZ KĄPIELI

Lublin. Zarządzeniem władz sanitarnych została zabroniona kąpiel na rzece Bystrzycy na odcinkach w pobliżu Abramowic, na Czubach i Wrotkowie. Zarządzenie to zostało wydane wskutek licznych wypadków utonięć w tych miejscach, oraz wskutek panujących w okolicy chorób zakaźnych.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZEMYSŁOWCA LWOWSKIEGO

Lwów. Duże wrażenie w kołach mieszkańców Lwowa wywołał zamach samobójczy znanego przemysłowca lwowskiego Eugeniusza Sochackiego, który zażył nieznanej trucizny i został przewieziony w stanie groźnym do szpitala. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie rozpacz po stracie żony, która odebrała sobie życie przed dwoma tygodniami.

głębokich nieprzeniknionych ciemnościach, bezskutecznie nadstawiała uszu, próbując pochwycić bodaj najmniejszy plusk wody, najdrobniejsze drgnienie powierzchni niewidzialnego jeziora.

Nic i nic. Słyszała tylko przenikliwe, żałosne piski nietoperzy. Krążyły widocznie jeszcze pod sklepieniem w poszukiwaniu swych legowisk, z których wypłoszyło je światło nie istniejącej już latarki.

I wreszcie serce dziewczyny znowu przepełniło się radością. Usłyszała plusk wody, a potem — o dziwo! — trzepot skrzydeł... jakby jakiś wielki ptak wychynął z głębin i szorując całym ciałem po powierzchni na wpół leciał, na wpół płynął ku przeciwnemu brzegowi.

Ale w ślad za tym usłyszała i głos Alfreda.

— Gdzie pani jest, panno Anko?

— Tu jestem! Tu — odkrzyknęła rozradowana przystępując niecierpliwie z nogi na nogę. — Czy pamięta pan, gdzie jest ubranie?

Miarowy, powtarzający się w równych odstępach czasu plusk wody świadczył, że nurek zbliża się coraz bardziej.

— Ależ pamiętam — mówił. — Pamiętam doskonale. Znajdę wszystko po omacku. Proszę mi tylko po-

wiedzieć, czy pani czasem nie ruszyła się z miejsca.

— Nie mogłabym, choćbym chciała — roześmiała się. — Stoję przez cały czas jak przykuta.

— To bardzo dobrze. Orientuje się po głosie pani, odnajdę już właściwą drogę do moich szatek. O, już je mam.

Usłyszała w tej chwili jak zaszeleści ubraniem o jakieś kilkanaście kroków dalej. Nie mówił zrazu nic, ale niebawem odezwał się znowu.

— Nie ma pani pojęcia, co to była za głębia — powiedział równym, spokojnym głosem. — Nigdy w życiu chyba jeszcze nie dałem takiego nurka, a i tak ledwie, ledwie dostałem dna.

— A ja nigdy pewnie nie bałam się tak strasznie — podchwyciła Anka tonem wymówki. — Postąpił pan bardzo nieładnie, zostawiając mnie samą w tych ciemnościach. Byłam rada, że słyszę choć pisk nietoperzy, inaczej pomyślałabym, że pochowano mnie za życia w grobie. No, czy skończył pan nareszcie? — dokończyła niecierpliwie. — Bo ja naprawdę stęskniłam się już za światłem maszynki do zapalania papierosów.

(Ciąg dalszy nastąpi)



CZYTAJCIE

ABONUJCIE

## SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINISTRACJI

W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

## STRAJNI CHŁOPSKIE

BROSZURA  
J. GOJSKIEGOOMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE  
CHŁOPSKICH STRAJKÓW

2

jest do nabycia  
w naszej redakcji  
w cenie 0,20 zł za egzemplarz

## Najwięcej

Klientów wiejskich

zdobędziesz przez  
ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej

## WYDAWNICTWA

Spółdzielni Wydawniczej „Wies” we Lwowie.

## I. Wies i Państwo

miesięcznik naukowy poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym wsi. Zawiera działy: rozprawy, referaty, kronikę, sprawozdania i bibliografię. Redakcję stanowią: prof. Dr. Franciszek Bujak, doc. dr. Stefan Ingłot i doc. dr. Wincenty Styś.

Prenumerata roczna zł. 10,—, półroczna 5,50 zł., ulgowa dla Członków Spółdzielni Wydawniczej „Wies” — roczna zł. 8,—.

## II. Biblioteka dziejów i kultury wsi

zawiera prace dotyczące wyżej podanych zagadnień.

Wykaz poszczególnych tomów, znajduje się w każdym numerze „Wsi i Państwa”.

## III. Rozprawy o zagadnieniach wiejskich

mniejsze prace „Wies i Państwo” oraz poszczególne tomy biblioteki i rozpraw poleca się wszystkim tym, którzy interesują się sprawami wsi, gdyż znajdują tam wiele wiadomości, dotyczących najżywniejszych zagadnień wiejskich. „Wies i Państwo” staje się niezbędnym dla każdego pracownika wiejskiego i syna wsi.

## UDZIAŁ

Spółdzielni Wydawniczej „Wies” wynosi 20 zł, wpisowe 5 zł.

## Redakcja i Administracja

Sp. Wyd. „Wies” — Lwów ul. 3 Maja 11. — Konto P. K. O. 510.164  
i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oddział Lwów ul. 3 Maja 11

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 18 lipca 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

|                             | Warszawa | Poznań | Kraków | Lwów  |
|-----------------------------|----------|--------|--------|-------|
| Pszennica                   | 24,50    | 25,50  | 23,—   | 23,50 |
| Zyto                        | 14,—     | 14,25  | 14,50  | 14,75 |
| Jęczmień                    | 17,25    | 17,50  | 17,—   | 18,—  |
| Jęczmień brow.              | 19,50    | 19,75  | 19,25  | 19,75 |
| Owies I. stand.             | 21,75    | 22,25  | 18,10  | 18,50 |
| Mąka pszenna 65%            | 19,50    | 47,50  | 35,75  | 36,25 |
| Mąka żytnia 35%             | 25,75    | 26,25  | 25,50  | 26,25 |
| Otręby pszen. grube przem.  | 12,25    | 12,75  | 12,—   | 12,50 |
| Otręby żytnie przem. stand. | 10,20    | 10,75  | 11,25  | 12,25 |
| Rzepak zimowy               | 54,—     | 55,—   | 53,50  | 54,50 |
| Groch zielony (Folger)      | 33,—     | 35,—   | 29,—   | 31,—  |
| Groch Wiktoria              | 39,—     | 42,—   | 36,—   | 39,—  |
| Makuchy rzepakowe w tafl.   | 12,50    | 13,—   | 13,—   | 14,—  |
| Makuchy lniane w taflach    | 25,25    | 25,75  | 25,—   | 26,—  |
| Ziemniaki                   | 5,—      | 5,50   | 5,—    | 5,50  |
| Gryka                       | 22,75    | 23,25  | 16,—   | 17,—  |
| Słoma żytnia luzem          | 3,75     | 4,25   | 1,75   | 2,—   |
| Słoma żytnia prasowana      | 3,25     | 3,75   | 2,75   | 3,—   |
| Siano zwykłe                | —        | —      | 5,—    | 5,50  |
| Siano zwykłe prasowane      | 7,—      | 7,50   | 6,—    | 6,50  |



## Targowka w Poznaniu

Poznań, 18. 7. 1939 r.

Spędzono: wołów 46, buhajów 49, krów 309, jałówek 52, świń 1577, cieląt 565, owiec 174, razem 2769 zwierząt.

Ceny loko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.  
Płacono za 100 kg żywej wagi:

## BYDŁO:

|                                   |       |
|-----------------------------------|-------|
| Woly:                             |       |
| Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.  | 66—74 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 | 56—62 |
| Mięsiste tuczone starsze          | 46—52 |
| Miennie odżywione                 | 40—46 |
| Buhaje:                           |       |
| Wytuczone pełnomięsiste           | 64—72 |
| Tuczone mięsiste                  | 54—62 |
| Nietuczone dobrze odżyw. starsze  | 46—52 |
| Miennie odżywione                 | 40—46 |
| Krowy:                            |       |
| Wytuczone pełnomięsiste           | 66—76 |
| Tuczone mięsiste                  | 52—62 |
| Nietuczone dobrze odżywione       | 42—46 |
| Miennie odżywione                 | 24—34 |
| Jałowice:                         |       |
| Wytuczone pełnomięsiste           | 66—74 |
| Tuczone mięsiste                  | 56—62 |
| Nietuczone dobrze odżywione       | 46—52 |
| Miennie odżywione                 | 40—46 |
| Młodzież:                         |       |
| Dobrze odżywione                  | 40—46 |
| Miennie odżywione                 | 36—40 |
| Cielęta:                          |       |
| Najprzedniejsze cielęta wytuczone | 72—80 |
| Tuczone cielęta                   | 66—80 |
| Dobrze odżywione                  | 60—64 |
| Miennie odżywione                 | 50—58 |

## OWCE:

|                                                  |       |
|--------------------------------------------------|-------|
| Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 64—72 |
| Tuczone starsze skopy i maciorki                 | 56—60 |
| Dobrze odżywione                                 | —     |

## SWINIE (TUCZNIKI):

|                                           |         |
|-------------------------------------------|---------|
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 118—120 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 114—116 |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi  | 110—112 |
| Mięsiste świnię podna 80 kg żywej wagi    | 100—108 |
| Maciory późne kastraty                    | 96—110  |

Przebieg targu ożywiony.

PRAWO PRAWDA PRACA

## ZWROT

TYGODNIK NIEZALEŻNY  
NARODOWY  
I DEMOKRATYCZNY

Dotychczas drukowali nas prace:

PREZYDENT PROF. ST. WOJCIECHO-  
WSKI, PREZYDENT G. PADEREWSKI  
W. W. PREZES W. KORFANTY, MAR-  
SZALEK W. TRAMPCHYŃSKI, GENE-  
RAL J. HALLERMecenas M. Borzęcki, Prof. W. Ko-  
marński, Prof. S. Glaser, Dr. K. J.  
Konarski, Ks. Muckermann T. J.,  
Prezes A. Mogilnicki, W. Nienaski,  
K. Poraj, R. Świętochowski, W. Skuza  
Jan Wiktor oraz wielu innych.Polityka wewnętrzna i zewnętrzna - Studja  
prawnicze, ekonomiczne, literackie - Prze-  
glądy prasy krajowej i zagranicznej - Po-  
iemiki - Aktualności - Ilustracje - Satyra.

Prenumerata miesięczna 1 zł. 50 gr

KATOWICE, Sobieskiego 11

## Radioprogram z Warszawy

Czwartek, 20 lipca 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-  
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 7,35 Koncert po-  
ranny. 8,20 „Akademy na morzu” — re-  
portaż z obozu. 11,57 Sygnał czasu i hej-  
nał z Krakowa. 12,03 Audycja południo-  
wa. 14,45 Wojsko polskie: „Jedzie, jedzie  
artyleria” — audycja słowno-muzyczna dla  
młodzieży. 15,05 Koncert popularny. 15,45  
Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik  
popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna.  
16,20 Pieśni i ballady w wyk. Adama Ma-  
zanka. 16,45 Budownictwo wsi polskiej:  
„Budowle sakralne — Kościół” — odczyt.  
17,00 Muzyka do tańca (płyty). 17,45  
Skrzynka techniczna — red. Wacław Fren-  
kiel. 18,00 Koncert Orkiestry Smyczkowej.  
18,50 „Echa mocy i chwały”. 19,00 „Książ-  
ki, do których się wraca”. „Trylogia” Sien-  
kiewicza. 19,20 „Przy wieczery” (płyty).  
20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik  
wieczorny. 21,00 Recital fortepianowy w  
wyk. Zbigniewa Grzybowski. 21,30  
Teatr Wyobraźni. 22,00 Muzyka dawnych  
mistrzów. 23,00 Ostatnie wiadomości dzien-  
nika wieczornego, Komunikat meteorolo-  
giczny. 23,15 Koncert muzyki polskiej.

Piątek 21 lipca 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-  
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Kłopoty i  
rady: „Jaś się boi żaby” — dialog. 11,57  
Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03  
Audycja południowa. 14,45 „Kapitan Cook  
i kangury” — pogadanka dla młodzieży.  
15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomo-  
ści gospodarcze. 16,00 Dziennik popołud-  
niowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20  
Gustaw Jensen: Sonata a-moll op. 26. 16,45  
Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. ka-  
płan Michał Rekas. 17,00 Muzyka do  
tańca (płyty). 18,00 Recital śpiewaczy Zo-  
filii Massalskiej. 18,30 Muzyka organowa  
w wyk. Władysława Kalinowskiego. 19,00  
„Sielanka” fragment z powieści Jana Po-  
walskiego „Nad jeziorem”. 19,20 Chwila  
Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczery”.  
20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wie-  
czorny. 21,00 „Kwartety Beethovena”.  
21,35 „Balzac” — portret literacki. 22,00  
Koncert poświęcony utworom Edwarda  
Griega. 23,00 Ostatnie wiadomości dzien-  
nika wieczornego, Komunikat meteorolo-  
giczny.

Sobota, 22 lipca 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-  
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 7,45 Koncert w  
wyk. Orkiestry mandolinistów „Halka”.  
8,15 Z mikrofonem przez Polskę. 11,57 Sy-  
gnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Au-  
dycja południowa. 14,45 Teatr Wyobraźni  
dla dzieci. 15,15 Koncert popularny w  
wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15,45  
Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik  
popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna.  
16,20 „Miguel Fleita” — reportaż muzycz-  
ny (płyty). 16,45 Kronika wydarzeń w  
technice. 17,05 Muzyka do tańca z dan-  
cingu. 18,00 Mało znane utwory. 19,00  
„Przez siedem mórz, do siedmiu wzgórz”.  
„Lwów w żelaznej wodzie kapany” — we-  
sola powieści radiowa. 19,30 Audycja dla  
Polaków za granicą. 20,00 „Muzyka ludo-  
wa opowiada” — audycja muzyczna. 20,25  
Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik popołud-  
niowy. 21,00 „Miłostki ułańskie” — ro-  
mantyczny wodewil. 22,00 Muzyka tanecz-  
na. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika  
wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

## Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami  
kulturalnymi winien nabyć i prze-  
czytać broszurę M. Jagły

## Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można na-  
być w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiej-  
skiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9,  
wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety  
Grudziądzkiej”.„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gos-  
podarstwo i Osadnik”, „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami prze-  
syłki: we Francji 50 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa. c., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron  
szwedz. we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2,— zł.  
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 209274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Poszwiński, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o.o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska Poznań 21 Grudnia 2.